Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVI. | Czwartek, 28 lutego 1935 r. | Nr. 58

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową ZŁ. 2.50

POŻYCZKA INWESTYCYJNA

MOWA PREMJERA KOZŁOWSKIEGO W SENACIE.

WARSZAWA, 27.2. (Tel. wł.) Na posiedzeniu Senatu p. premjer Kozłowski wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka Izbo!

W czasie pracy nad preliminarzem budżetowym na rok 1935-36 poddaliście Panowie bardzo obszernym rozważaniom całokształt naszej sytuacji gospodarczej. Na uwagi podniesione przez niektórych z Panów odpowiadali już ministrowie resortowi, nie będę więc do tych spraw powracać. Chciałbym tylko niejako na marginesie dyskusji poczynić dwa spostrzeżenia. Przedewszystkiem, że nie wolno nam w rządzeniu państwem przerzucać się co chwila od jednej koncepcji do drugiej. Inną podstawową zasadą **jest przestrzeganie hierarchji celów, do których się dąży i hierachji potrzeb, jakie pragnie się zaspokoić w danych warunkach i w określonych możliwościach.** Powiedzieliśmy sobie, że z przesilenia gospodarczego **wyjść musimy własnemi siłami.** Jeżeli dzisiejszą naszą sytuację gospodarczą cechują takie objawy, jak **całkowita pewność naszej waluty,** znaczna poprawa na rynku **finansowo - kapitałowym,** wzrost produkcji i zatrudnienia, **zwiększony eksport zagraniczny** — mimo niezliczonych przeszkód i ograniczeń w wymianie międzynarodowej — to wszystkie te i.t.p. korzystne objawy zawdzięczamy przedewszystkiem **daleko już zaawansowanym procesom przystosowawczym.**

NOŻYCE CEN.

Dziedziną, w której wysiłki rządu nie dały rezultatów pozytywnych **jest rozwarcie nożyc między cenami rolniczemi i cenami przemysłowemi.** Metody dotychczasowe podniesienia cen rolniczych są nietylko utrzymane, ale nawet rozbudowane. **Akcja interwencyjna na rynku zbożowym i mięsnym jest prowadzona dalej.** Stan jest taki, że **złotówka na wsi jest inną złotówką, niż w mieście.** Złotówka na wsi — to duży pieniądz. Uważam zatem za konieczne **dążenie dzisiaj do zmniejszenia świadczeń pieniężnych rolników. Skreśleniu ulec muszą gotówkowe świadczenia na rzecz ubezpieczeń społecznych, a zastąpione one być winny świadczeniami w naturze dla starców i kalek.**

PODATEK OD GŁUPOTY.

Druga dziedzina — to **świadczenia na rzecz samorządów.** Świadczenia te na wsi przekraczają często wielokrotnie świadczenia na rzecz państwa, a ciężar ten jest stanowczo nie do zniesienia. Istnieje w tej dziedzinie podatek nazwany **wyrównawczym.** Podatek ten, to **podatek od deficytu,** a więc w znacznej części **podatek od głupoty i niedołęstwa kierowników gospodarki samorządowej.** Istnieją świadczenia **bezpodstawnie nakładane na gminę.** Wznoszone są przez **wzniosłych ideologów wspaniałe gmachy szkolne, budowane drogo za pieniądze wyciskane przez sekwestratorów z doliczaniem kar i kosztów egzekucji.** Płacone są pensje i emerytury pracownikom samorządu wiejskiego i małomiasteczkowego, niepozostające w żadnym stosunku do małomiasteczkowych i wiejskich kosztów utrzymania. Te rażące i szkodliwe przerosty, z których tylko niektóre wymieniłem, **kładą się ciężarem niesprawiedliwym i krzywdzącym na zubożałą, w naturalnej gospodarce żyjącą wieś.**

PRZEROST BUDŻETÓW SAMORZĄDOWYCH.

Jako występek będę traktował **podwyższanie i przekraczanie budżetów samorządów,** użyję wszystkich środków do obniżki tych budżetów i to obniżki znacznej.

Konieczne prace na wsi, drogi, szkoły, meljoracje, a więc prace podnoszące kulturę i stwarzające możliwości poprawy, chcę oprzeć nie na świadczeniach w pieniądzu, którego niema i który jest drogi, lecz na pracy na rzecz dobra powszechnego, i to jest **uzasadnieniem ustawy szarwarkowej,** którą rząd wnosi do Sejmu.

Trzecia, w sumie swojej najmniejsza grupa świadczeń wsi — na rzecz państwa — **jako w hierachji potrzeb** najważniejsza, ulec zmniejszeniu nie **może.** W tej jednak dziedzinie idziemy w kierunku uczynienia płacenia mniej nieznośnem i bardziej sprawiedliwem; **projekt ustawy o podatku gruntowym,** zgłoszony do Sejmu, jest podstawą dla zasadniczej reformy w tej dziedzinie.

PODZIAŁ DOCHODU SPOŁECZNEGO

Najróżnorodniejszemi środkami kapitał zorganizowany próbuje **zachować zyski** drogą przerzucania swoich strat na kapitał niezorganizowany, czyli **przedewszystkiem na rolnictwo.** Stąd pochodzą owe niszczące „nożyce cen". Walka ta jest bezpłodna i niszcząca, gdyż zbyt wielki udział w dochodzie ogólnym, jaki zapewnia sobie kapitał zorganizowany— **prowadzi do bezrobocia:** zarówno kapitału, jak i pracy, zarówno fabryk, jak i robotnika. I nad światem nachyla się **groźne widmo drugiego, obok rolnictwa,** jeszcze bardziej nieszczęśliwego parjasa obecnych czasów — **widmo bezrobotnego.** Dlatego, jeśli spojrzeć głębiej, interwencja większości państw zmierza w gruncie rzeczy do jednego celu — do takiej **korektywy podziału dochodu narodowego, któraby podnosiła udział rolnictwa.** Niema innej drogi do podniesienia całości dochodu społecznego, jak **naturalny i sprawiedliwy jego podział między miasto i wieś, między rolnictwo i przemysł.**

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

Konieczność odciążenia ludności świadczeniami na rzecz samorządu i polityka zniżki cen wytworów przemysłu łączy się w planie Rządu **z rewizją nadmiernie, w stosunku do naszych zasobów, rozbudowanego systemu ubezpieczeń społecznych.** Jak Panowie wiecie, uważam to zagadnienie **za jedno z najważniejszych zadań mego Rządu.** Rząd uznał za **konieczne rewizję ustawodawstwa ubezpieczeniowego przeprowadzić stopniowo, etapami.** Jeżeli chodzi o zarządzenia zrealizowane dotychczas — droga wybrana okazała się słuszną. Mam na myśli pierwszą wydaną **nowelę do ustawy t. zw. scaleniowej. Po jej wprowadzeniu, wyłączyła ona spod przymusu ubezpieczenia około 170 tysięcy osób, roczny zaś przypis składek na rzecz Zakładu ubezpieczeń zmniejszył się o ca 25 miljonów zł.** Obecnie przeprowadzana jest **reorganizacja lecznictwa ubezpieczeniowego,** która winna nam dać oszczędność znaczną, sięgającą **ponad 25% dzisiejszych kosztów.** Jednocześnie prowadzona jest praca nad dalszą nowelizacją ustawy scaleniowej. Jestem **w możności** oświadczyć Wysokiej Izbie, że już w pierwszych tygodniach przyszłego roku budżetowego **Rząd zamierza dalej dość znacznie obniżyć roczny ogólny przypis na ubezpieczenia społeczne.**

ZALEGŁOŚCI PODATKOWE.

Sprawa, która ciąży w sposób nieznośny na życiu gospodarczem, a w wielu wypadkach jest hamulcem dla inicjatywy i zwiększenia obrotów — to **sprawa zaległości podatkowych.** Zaległości w podatkach państwowych, świadczeniach sa-

Dalszy ciąg na stronie 2-ej.

Dnia 26 lutego 1935 r. zmarła

ś † p.

z KURONIÓW

Stanisława Erlacher de Khay

pracowniczka Banku Polskiego Oddziału w Sosnowcu

W Zmarłej straciliśmy dobrą koleżankę, o której pamięć zachowamy w sercach naszych na zawsze.

Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego Koło w Sosnowcu

O czem mówiono

podczas wizyty kanclerza Austrji w Londynie



Stoją od lewej: austrjacki minister spraw zagranicznych baron Berger-Waldenvegg, poseł austrjacki w Londynie baron Franckenstein, kanclerz austrjacki dr. Schuschnigg. Zdjęcie dokonane zostało po wyjściu tych mężów stanu z pałacu premjera angielskiego Mac Donalda.

LONDYN, 27.2. Kanclerz austrjacki Schuschnigg i minister spraw zagranicznych Berger Waldenagg opuścili dziś Londyn po dwudniowym pobycie. Z informacyj, zebranych z różnych źródeł wynikałoby, że w rozmowach ich z ministrami angielskimi kwestja powrotu Habsburgów poruszana była tylko w formie pośredniej. Mianowicie kanclerz austrjacki **starał się uzyskać od rządu angielskiego przyrzeczenie, że w mającym się zawrzeć austrjackim pakcie gwarancyjnym, według projektu protokułu rzymskiego, nie będzie żadnych warunków, czy klauzul, dotyczących austrjackich spraw wewnętrznych, do których należy oczywiście kwestja formy rządu austrjackiego.**

Przyrzeczenie takie kanclerz austrjacki otrzymał. W związku z kwestią monarchistyczną znamienne jest, że w bankiecie, wydanym na cześć kanclerza Austrji w poselstwie austrjackiem, wziął udział **drugi syn króla ks. Yorku z małżonką.** Jeżeli chodzi o sprawy finansowe w rozmowach z gubernatorem Banku Angielskiego Normanem i ministrem skarbu Chamberlainem, kanclerz Schuschnigg przedstawił obecne położenie finansowe Austrji, **jako naogół zadowalające** i otrzymał zapewnienie życzliwego rozpatrzenia ewentualnej pomocy finansowej w przyszłości. Ze swej strony ministrowie angielscy starają się przekonać ministrów austrjackich o konieczności rozszerzenia podstaw obecnego rządu wiedeńskiego **przez zdemokratyzowanie regimu,** a przedewszystkiem przez próbę pozyskania życzliwości austrjackiej partji robotniczej.

Mowa premjera Kozłowskiego w Senacie

Dokończenie ze strony 1-ej.

morządowych i składkach ubezpieczeniowych wynoszą **olbrzymią sumę 1.300 miljonów złotych.** Oczywiście nie może **być mowy o zwykłem skreśleniu zaległości.** Projekt uregulowania tej sprawy zmniejsza zaległości tym płatnikom. którzy w ciągu 2 ostatnich lat uiścili równowartość bieżących wymiarów, niezależnie od tego, na jakie okresy dokonane przez nich wpłaty zostały zaliczone; powtóre — projekt umożliwia wszystkim płatnikom. którzy w roku budżetowym 1934-35 uregulują oraz w ciągu przyszłych lat budżetowych będą płacić bieżące podatki. **skreślenie bardzo znaczne. bo sięgające 70% dawnych zaległości i jeszcze duże ulgi w spłacie pozostałych 30 %.** W ten sposób te bardzo wielkie ulgi w zaległościach uzyskają ci. którzy płacili bieżące wymiary i płacić będą wymiary przyszłe.

POŻYCZKA INWESTYCYJNA.

Proszę Panów! Ponieważ dla inwestycyj w Polsce są w chwili obecnej odpowiednie warunki. znajdujące między innemi swój wyraz w niskich cenach materjałów inwestycyjnych, z drugiej zaś strony — ponieważ są po temu możliwości finansowe, uważam, że państwo może i powinno podjąć szerszą niż dotychczas inicjatywę inwestycyjną. Dlatego też **Rząd postanowił wypuścić pożyczkę inwestycyjną.** Rząd zwróci się do kraju o zakupienie tej pożyczki.

Z projektowanej kwoty przeznaczamy **50 miljonów zł. na drogi. około 50 miljonów zł. na regulacje rzek i prace wodne i resztę na inne urządzenia. służące życiu gospodarczemu.**

Do pobudzenia obrotów gospodarczych w drodze pożyczki inwestycyjnej Rząd przywiązuje dużą wagę, z tą sprawą wiąże się bowiem również **problem zatrudnienia bezrobotnych.**

Jak powiedziałem — sami własnemi siłami wyjść musimy z kryzysu, uczynimy więc wysiłek i uruchomimy siły, które nam do tego dopomogą.

DYSKUSJA.

WARSZAWA, 27.2. (PAT). W dalszym ciągu posiedzenia Senatu, sen. Głąbiński (kl. Nar.) zaznaczył na wstępie, że w dyskusji tej, jak i w latach ubiegłych w mowach przedstawicieli Rządu i przedstawicieli większości rządowej **przebija zbytni optymizm.** Mówca **wypowiedział się przeciwko pokrywaniu deficytu z kapitału, czy to z pożyczek, zaciągniętych na inwestycje, czy też z kapitałów obrotowych.** Mówiąc o środkach zaradczych dla uzdrowienia obecnego położenia skarbu sen. Głąbiński **sprzeciwia się pożyczkom,** które, według niego, **winny być użyte na cele produkcyjne.**

W zakończeniu mówca stwierdza, że apel premjera do społeczeństwa, aby swoją inicjatywą przyczyniło się do poparcia obecnych wysiłków Rządu nie da rezultatu.

Nieporozumienia w Partji Pracy BBWR.

180 członków wydalonych z organizacji warszawskiej

WARSZAWA, 27.2. (Tel. wł.) Stolica ma drugą sensację polityczną. Pierwszą była sprawa wicemarszałka Polakiewicza i Związku młodzieży ludowej. Obecnie drugą sensacją jest starcie w Partji Pracy BBWR pomiędzy sen. Ewertem i b. ambasadorem Filipowiczem, który był prezesem okręgu warszawskiego. Senator Ewert rozwiązał okręg warszawski, a b. ambasador Filipowicz wystąpił z partji. Występując, ogłosił list do sen. Ewerta, w którym bardzo ostro krytykuje jego postępowanie. Zarzuca mu bowiem, że **wraz z policją wszedł do lokalu Partji Pracy, był obecny przy konfiskacie odezwy Partji Pracy BBWR. a nawet oznajmił, że resztę odezwy osobiście skonfiskował w drukarni.** Metody takie p. Filipowicz uważa **za niedopuszczalne** i dlatego wyciąga z nich konsekwencje, nie chcąc współpracować z sen. Ewertem.

Partja Pracy BBWR powstała jeszcze przed majem 1926 roku. Założycielami jej byli b. premjer Bartel i poseł Kościałkowski. Po r. 1928 nastąpiło zjednoczenie Partji Pracy BBWR ze Związkiem naprawy Rzeczypospolitej w jedną organizację Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast. Około r. 1930 działalność tej grupy została właściwie zawieszona.

Ożywiła się nanowo z chwilą objęcia przez p. Kościałkowskiego stanowiska komisarycznego prezydenta m. Warszawy.

Odezwa, która uległa konfiskacie, nawoływała do wielkiej akcji inwestycyjnej kosztem około 800 miljonów zł., ale nie podawała sposobu pokrycia tego wydatku.

Że kierownictwu partji zależało na rozpowszechnieniu swoich haseł, widać ze szczegółu, iż konfiskacie uległo przeszło 10 tysięcy egzemplarzy odezwy.

P. Tytus Filipowicz jest wybitną osobistością polityczną. Był wiceministrem spraw zagranicznych w rządzie Moraczewskiego, był pierwszym posłem Rzplitej w Moskwie i przez długie lata ambasadorem Rzplitej w Waszyngtonie. Po powrocie z Ameryki brał udział w pracach gospodarczych kraju i politycznych jedynie na gruncie Partji Pracy.

Dla zobrazowania zamętu w Partji Pracy należy dodać, że władze tego stronnictwa usunęły 180 członków z organizacji warszawskiej. Lokal warszawskiej organizacji Partji Pracy (Czackiego 18) został na rozkaz sen. Ewerta zamknięty.

Traktat handlowy polsko-angielski

został wczoraj podpisany

LONDYN 27.2 (PATT) W sali portretowej Forreign Office nastąpiło dziś o 11 przedpołudniem podpisanie polsko - brytyjskiego **traktatu handlowego.** W imieniu rządu polskiego podpisy złożyli ambasador RP. Raczyński i minister przemysłu i handlu Flovar Reichman, w imieniu rządu W. Brytanji minister Simon i minister handlu Runciman. Przy akcie tym asystowali ze strony Polski członkowie delegacji do rokowań handlowych z dyr. Sokołowskim na czele.

Minister przemysłu i handlu Floyar Reichman, dyrektor Sokołowski i większość delegacji polskiej odjeżdżają dziś popołudniu z Londynu. Ogłoszenie traktatu nastąpi w formie białej księgi jutro popołudniu w Izbie Gmin.

Między Warszawą a Kownem

Niemcy o stosunkach polsko-litewskich

BERLIN, 27.2. Korespondent warszawski „Börsen Zeitung" omawia w dłuższym artykule wstępnym zatytułowanym: „Między Warszawą a Kownem" politykę zagraniczną Polski w ostatnich czasach oraz na najbliższą przyszłość ze specjalnem uwzględnieniem ustosunkowania się Polski do Sowietów i Litwy.

Autor twierdzi, że celem polityki polskiej jest obecnie uregulowanie stosunków z jej sąsiadami na własną rękę bez mieszania się do tego państw trzecich. Z Sowietami i z Niemcami stosunki są już uregulowane, natomiast z Litwą daleko jeszcze do tego. Od chwili, gdy Sowiety przeszły do frontu antyniemieckiego, między Polską a Niemcami zaś nastąpiło zbliżenie, dla Litwy nadszedł moment przełomowy i zwrotny.

W przydługich wywodach autor z lekkim wyrzutem pod adresem Polski twierdzi, że Polska pragnąc za wszelką cenę zbliżenia z Litwą przymyka dziś nawet oczy na nielojalne zachowanie się Litwy wobec Niemiec w Kłajpedzie, sądząc, że tym sposobem, kierując Litwę ku Niemcom kłajpedzkim odwróci jej uwagę od Wilna.

Autor przypuszcza, że neutralizacja stosunków między Polską a Litwą dojdzie do skutku przy pomocy angielskiej polityki.

201 milj. deficytu budżetowego

w ciągu 10 miesięcy

WARSZAWA 27.2 (Tel. wł.) Według zestawienia dochodów i wydatków państwa za styczeń br. wynika, że mieliśmy w tym miesiącu wydatków na ogólną sumę zł 186.8 miljonów, dochody zaś stanowiły tylko zł. 165 miljonów. Oznacza to, iż **deficyt styczniowy wyniósł zł. 21.8 miljona.** Deficyt za miesiąc poprzedni bieżącego roku budżetowego tj. grudzień 1934 r. wyniósł zł. 4.7 miljona, był więc daleko mniejszy od deficytu styczniowego.

Jeżeli idzie o deficyt budżetowy za okres od kwietnia 1934 r. do stycznia br., to jest za dziesięć miesięcy roku budżetowego, to należy przypomnieć, że w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy deficyt ten był pokrywany z dopłat z pożyczki narodowej. Dopłaty te wyniosły łącznie w ciągu ośmiu miesięcy zł. 175 miljonów, taką sumę stanowił bowiem deficyt tego okresu. Ponieważ w grudniu 1934 r. mieliśmy deficyt w wysokości zł. 4.7 miljona, a w styczniu br. — zł.21.8 miljonów, przeto deficyt dziesięciomiesięcznej gospodarki w bieżącym roku budżetowym wynosi zł. 201.5 miljonów.

Śnieg w Zakopanem

ZAKOPANE, 27.2. (PAT). Od kilku godzin sypie w Zakopanem śnieg. Wobec znacznego obniżenia się temperatury i bezwzględnej ciszy w powietrzu, przy znacznem zachmurzeniu, jest nadzieja, że śnieg, który załatał już dziury poczynione przez wiatr halny i odwilż. **powróci Zakopanemu wygląd zimowy i stworzy właściwe warunki zimowe u stóp Tatr.**

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

47

Dlatego też cały wysiłek myślowy cyrkówki szedł teraz jedynie w tym kierunku, aby wyszukać odpowiedni wykręt przed Wilhelmem, a tem samem zabezpieczyć się przed jego, nieznającą granic, wściekłością, zanim nie poczuje się bezpieczną pod opieką Zbigniewa.

Jednak żaden z nasuwających jej się pomysłów nie dawał gwarancji zupełnego bezpieczeństwa, gdyż trudno było przeczuć usposobienie, w jakiem Himmer mógł się dzisiaj znajdować. Po dłuższych rozważaniach postanowiła za wszelką cenę uniknąć spotkania z nim na osobności. W tym celu zwolniła kroku, aby zdążyć już na sam początek próby. a tem samem nie wstępować do cyrkowego wozu. gdzie jej oprawca zwykł o tej porze wylegiwać się na pryczy, dokąd sam dyrektor Salomoni nie przyszedł go zawiadomić, że jego numer ma się niebawem rozpocząć. Na szczęście, Kiki nie brała udziału w numerze Himmera, zamierzała więc bezpośrednio po zejściu z areny niespostrzeżenie ulotnić się na miasto. zanim tamten. spóźniwszy się jak zwykle, przyjdzie do cyrku. Przed wieczorowem przedstawieniem nie obawiała się już spotkania z nim, gdyż Wilhelm dzisiaj miał wystąpić w zapasach z wielkopolskim mistrzem ciężkiej wagi, a w takich wypadkach całe popołudnie schodziło mu na treningu z manekinem i masowaniu ciała a te właśnie czynności pochłaniały całą uwagę atlety.

— A wieczorem już Zbyszek otoczy mnie swoją opieką — pomyślała prawie głośno, uradowana dziewczyna, zatrzymując się bez powodu przed jedną z wystaw, aby w ten sposób opóźnić powrót do cyrku.

Stojąc tak zapatrzona w kłaniającą się za szybą sprężynową lalkę w krynolinie, poczuła że jakiś przechodzień zatrzymał się obok niej, rzucając szeroki cień na taflę okiennej szyby.

Kiki odwróciła głowę i, nagłe przerażenie przygwoździło ją na miejscu.

Obok, stał Wilhelm Himmer, wykrzywiając swą ospowatą gębę w szyderczym uśmiechu.

Dziewczyna nie mogła poruszyć się, ani przemówić jednego słowa. A mimo to pod czaszką przebiegły z błyskawiczną szybkością najfantastyczniejsze myśli, starające się wyjaśnić tak niespodziewane zjawienie się tu tego człowieka, który dla Kiki był synonimem nietylko potworności i zbrodni, ale zarazem jakiejś nieludzkiej potęgi. Zdawało jej się w tej chwili, że Himmer wie już o wszystkiem, że poprostu potrafi zmusić jej myśli do przenikania w najskrytsze tajnie swej własnej świadomości... A zatem nie jest mu obcą treść wczorajszej rozmowy z Łachowiczem...

Kiki poczuła, że pot zaczyna zraszać jej czoło, a paniczny lęk wprawia ciało w febryczne drżenie.

— Co zrobić?... — usiłuje jeszcze raz zebrać przerażone, rozpierzchłe myśli, aby nagwałt szukać ratunku przed strasznym gniewem sadysty. Zostaje jej tylko jedno: rzucić się do ucieczki. Skoczyć w płynącą falę tłumu i zniknąć w niej, zanim prześladowca zdąży to zauważyć. Jest przecież na ludnej ulicy w biały dzień i zbrodniarz w takich warunkach napewno nie odważy się na przemoc w obliczu tysięcy przechodniów i automatycznie spacerujących tam i nazad, policjantów.

Wogóle, sama myśl o ucieczce wydała jej się w tej chwili czemś śmiesznem. Może przecież najzwyklej w świecie odwrócić się i iść w swoją stronę, nie dbając wcale o jakiegoś Himmera, który żadną miarą nie odważy się cokolwiek jej uczynić. Do cyrku nie musi więcej wracać, tembardziej, że i tak postanowiła zerwać z dotychczasowym trybem życia.

Tego rodzaju myśli rozproszyły pierwotny odruch lęku i dziewczyna już miała się odwrócić, gdy Wilhelm, zdławiwszy w jednej chwili uśmiech, podszedł jeszcze bliżej i ujął ją silnie pod ramię.

— Czekałem na ciebie, mała... — przemówi z niespotykanym u niego uczuciem. zwiesiwszy głowę i unikając jej spojrzenia. — Dziś w nocy rozstrząsnąłem swoje sumienie i chę być dla ciebie innym... Przebaczysz mi, maleńka... prawda?... — Pochylił się jej do ucha i uczuła gorący oddech o odrażającej woni tytoniu i alkoholu.

To wszystko zaskoczyło ją tak dalece, że bezopornie pozwoliła mu się prowadzić pod rękę środkiem chodnika w kierunku portowej dzielnicy. Jak przez sen słyszała gorące, miłosne zaklęcia i nabrzmiałe bólem słowa samopotępienia za dotychczasowe krzywdy. jakie od niego doznawała.

(D. c. n.)

Zapowiedź pożyczki i zmiana statutu

Niedawno zamieściliśmy wiadomość o zamiarze rządu wypuszczenia nowej pożyczki wewnętrznej w wysokości 200 miljonów zł. wyłącznie na cele inwestycyjne.

Wczoraj nadeszło potwierdzenie tej wiadomości i to potwierdzenie dwojakiego rodzaju. Po pierwsze prezes Banku Polskiego, dr. Wróblewski, w swej mowie na walnem zgromadzeniu B. P. stwierdził, że istotnie rząd ma zamiar wypuścić nową pożyczkę, a po drugie nie ulega wątpliwości, że zmiana statutu Banku Polskiego, dokonana onegdaj ma pewien związek z przyszłą polityką kredytową rządu.

Bank Polski miał dotychczas prawo nabywać papiery procentowe na rachunek własny jedynie do wysokości 10 proc. własnych kapitałów. Na przyszłość statut upoważnia władze B. P. do przeznaczenia na ten cel kwoty równej całości kapitału zakładowego, czyli 150 miljonów zł. Łatwo się domyśleć, że chodzi tu o finansowanie kredytu rządowego.

Będziemy więc mieli nową pożyczkę. Podobno w wysokości 200 miljonów zł. Cyfra ta w niepokojący sposób przypomina wysokością swą cyfrę deficytu budżetowego, ale czynniki oficjalne zapewniają, że nowa pożyczka będzie służyła wyłącznie celom inwestycyjnym.

Czy zapowiedź ta oznacza zwycięstwo zwolenników „nakręcania konjunktury" za pomocą wielkich robót publicznych? Trudno w to uwierzyć. Suma 200 miljonów zł. w porównaniu z 500 zgórą tysiącami bezrobotnych i olbrzymiemi potrzebami w tej dziedzinie jest zbyt mała, jeśliby chodziło o zakrojony na większą skalę plan „nakręcania konjunktury". Z drugiej strony niewiadomą jest rzeczą w jaki sposób Bank Polski zrealizuje zakupy papierów procentowych.

Są to dwie możliwości. Albo zwiększenie obiegu banknotów i rozluźnienie polityki deflacyjnej, albo zmniejszenie kredytów służących dotychczas obrotowi gospodarczemu.

Portfel wekslowy Banku Polskiego wynosił dotychczas około 650 miljonów zł., portfel papierów własnych 11 miljardów zł. Gdyby podwyższenie sum na zakup papierów własnych z 11 do 150 miljonów zł. miały się wyrazić automatyczną obniżką portfelu wekslowego, oznaczałoby to poważne ściśnienie rynku kredytowego i właściwie mijałoby się z celem. Dla porównania zaznaczamy, że w Banku Rzeszy portfel wekslowy wynosi około 4 miljardy marek, podczas gdy portfel papierów procentowych tylko 450 miljonów marek.

Jest jednak i druga możliwość. Bank Polski może powiększyć obieg banknotów przez zmniejszenie pokrycia z obecnych 45 do ustawowych 30 procent. Tu jednak stanęlibyśmy w obliczu zasadniczych zmian w dotychczasowej polityce finansowej rządu.

Jaką drogę obierze rząd, niewiadomo i dlatego trudno zorjentować się czy mamy do czynienia z łataniną i obracaniem się w dotychczasowym kole półśrodków, czy też z zapowiedzią jakiejś nowej polityki i nowego programu gospodarczego, zgoła odmiennego od programu obecnego.

Goering żeni się

Z AKTORKĄ.

Krążące już od dłuższego czasu pogłoski o bliskim ślubie premjera Goeringa z aktorką niemiecką Emmą Sonnemann, potwierdzają się. Premjer Goering przyszedł na bal niemieckich teatrów państwowych, który odbył się w ub. sobotę w hotelu „Kaiserhof" — w towarzystwie aktorki Sonnemann, przyczem oboje pełnili rolę gospodarzy, co w sferach towarzyskich Berlina stało się powodem ożywionych rozmów.

Podobno termin ślubu Goeringa z p. Sonnemann jest już niedaleki.



Minister spraw zagranicznych Anglji Sir John Simon przybędzie w marcu do Berlina, a może i Warszawy oraz Moskwy dla przeprowadzenia rozmów o zagadnieniach polityki europejskiej.



WŁOSKIE WOJSKA PŁYNĄ DO AFRYKI.

Pierwszy transport wojsk włoskich odpłynął do Afryki, żegnany przez wielotysięczny tłum, który zebrał się w porcie.

Legjon Młodych

przeciw Kościołowi katolickiemu

Gdy list pasterski wszystkich ks. biskupów polskich rok temu potępił walkę przeciw religji i kościołowi, prowadzoną przez Legjon Młodych, **usiłowano wybielać jawnie napastliwą działalność tego odłamu obozu rządowego przeciw katolicyzmowi.** Ale nieustanne dalsze napaści aż nad to potwierdzały słuszność potępienia. Bez przerwy też trwa to dalej i np. w ostatniem wydaniu „Państwa Pracy" (nr. 7), organu Legjonu Młodych" w którego każdym numerze są napaści na kościół, znajduje się znowu na 1-szej stronicy taka napaść:

— Wiemy przecież, że dostojnicy kościelni prowadzą politykę antyrządową, a częstokroć wyraźnie antypaństwową i rozporządzają na ten cel dość pokaźnemi środkami pieniężnemi. Otrzymują z Watykanu, wyciskają z wiernych, wszystko to jeszcze nic, ale prowadzą swoją robotę za pieniądze państwowe: Tak, wyraźnie, państwowe.

Tak jakoś mało się pamięta o tem, że na mocy konkordatu, który już, na szczęście, wygasa, księża otrzymują uposażenie ze Skarbu Państwa.

Otóż wszystko byłoby jeszcze znośne, gdyby jakiś proboszcz z Pipidówki te pieniądze, które są w zasadzie dla niego przeznaczone, otrzymał, wtedy nie musiałby ciągnąć z wiernych za „posługi religijne", może niejeden miałby rzeczywiście skrupuły pod tym względem. Ale nie jest tak dobrze. Bo na mocy postanowienia tegoż konkordatu pieniądze otrzymują biskupi i oni mają je wypłacać dalej. I w tem cały sęk i absurdalność sytuacji, że wypłacają niewiele, albo zgoła nic, zmuszając proboszczów do ciągnienia od wiernych, a rządowe pieniądze przeznaczają na walkę, w tej lub innej formie, z rządem i na prowadzenie polityki kościoła, sprzecznej z interesami Polski.

Czas o tem pomyśleć, aby im państwową skarbonkę zamknąć, bo to i śmieszne i niezdrowe. Nie może nam nikt tego zarzucać, abyśmy chcieli tłumaczyć i usprawiedliwiać niezbyt moralne wyduszanie grosza od nędzarzy za posługi religijne. To też chyba nikt nas nie posądzi o to, abyśmy chcieli proboszczów specjalnie bielić. Chcemy natomiast ukazać właściwą „moralność" biskupów."

Legjon Młodych ma zatem jakieś wiadomości o wygasaniu konkordatu ze Stolicą Apostolską, który w Polsce, jak wiadomo, **poręczony jest konstytucją.** Natomiast wiadomości jego o majątku kościelnym i obecnych zatłatwieniach pieniężnych są mętne. Przedewszystkiem jednak zdumiewająca jest bezczelność, z jaką Legjon Młodych, ciągle jeszcze popierany przez władze i garnący się ochoczo do wszelkich posad, poważa się zarzucać ks. biskupom antypaństwowość.

Sfery gospodarcze

przeciw subwencjonowaniu wrogich organizacyj

Centralny Związek Przemysłu wystosował do zrzeszonych organizacyj gospodarczych pismo, w którem podnosi, iż **firmy i organizacje przemysłowe zarzucane są prośbami o ofiary pieniężne i w naturze, dotacje i ogłoszenia na cele społeczne z ideologją sfer gospodarczych.**

Szczególną aktywność w tej mierze rozwijają organizacje radykalne, których program społeczny i gospodarczy jest biegunowo przeciwny za sadom i poglądom, wyznawanym przez życie gospodarcze.

Ostatnio pewien wielki koncern przemysłowy **odmówił na piśmie udzielenia subwencji jednej z bardzo ruchliwych organizacji o ideologji niezmiernie radykalnej,** która natarczywie domagała się subsydjów dla swych wydawnictw prasowych. W uzasadnieniu odmowy dyrekcja koncernu zaznaczyła, iż nie może uczynić żądaniu zadość, gdyż ogłoszony przez organizację program jest **diametralnie sprzeczny z poglądami sfer gospodarczych.**

Pismo Centralnego Związku zwraca uwagę zrzeszonych organizacyj, iż używanie funduszów przemysłu dla propagandy celów wrogich przemysłowi powinno się spotkać ze zdecydowanem przeciwdziałaniem życia gospodarczego.



ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI ESTONJI

24 lutego Estonja obchodziła święto niepodległości. Ilustracja przedstawia prezydenta Estonji Paetsa.

Z DNIA

NIEKTÓRE TYPY I GRUPY W B.B.

Polemizując z pomysłem podzielenia B.B. na część prawicową i lewicową, p. poseł Mackiewicz stara się niedomagania B.B. wskazać gdzieindziej i popada w chwilę szczerości, pisząc:

„Jak każda organizacja polityczna, będąca u władzy, zdajemy sobie sprawę, że do niej nałazi mnóstwo elementów niepożądanych i szerzą się wśród niej objawy szkodliwe...

Podskakiewicz, oto jest jeden z nieprzyjemnych typów w Bloku. Wyraz ten, skonstruowany w salonach warszawskich, ma tyle w sobie precyzji, że boję się, iż objaśnieniem mogę tylko go popsuć. Podskakiewicz jest w każdej chwili do użycia i na to i na tamto, krótko mówiąc, podskakuje do karjery, chce wyczynem wszędobylskości i szybkości w orjentacji przeskoczyć przez inne walory, wymagane dla poważnej pracy państwowej. Ideałem dla Podskakiewicza jest być dobrze ze wszystkimi, nikogo nie obrazić, nikomu się nie narazić. Stosunki towarzyskie, to woda tej ryby.

Fagas, typ bardziej ciężki, powoli myślący, wogóle mniej inteligentny. Typowym fagasem jest ktoś, kto zdążył ujawnić jakieś swoje przekonanie, czy ideologję, a zdąża, by za to być subsydjowany w cyfrach okrągłych. Wzamian, jeśli wczoraj był liberałem i parlamentarzystą, to dziś może być za dyktaturą, jeśli wczoraj był krajowcem, to dziś bronić będzie centralizacji, o polityce zagranicznej wyraża się według ostatniej instrukcji. Fagas odznacza się jeszcze tem, że ludzi ideowych traktuje z poczuciem własnej wyższości.

Chliestakow: pamiętacie nieśmiertelną komedję Gogola „Rewizor", o której powiedział Mikołaj I-szy: „wsiem dostałoś, a bolsze wsiech mnie". Chliestakow, to produkt centralizacji i typ ten będzie istniał we wszystkich ustrojach centralistycznych, niezależnie od ich społecznego wyglądu i niezależnie od epoki. Chliestakow naszych czasów grasuje najchętniej na prowincji. Gotów jest mówić o Sławku per „Walerek", o Prystorze „Olo" o premjerze „Leonku", gotów jest dawać do zrozumienia, że jak jest w Warszawie, to wieczorami przyjmowany jest w Belwederze. Łapać Chliestakowych do pułapek.

Takie są typy i typki... groźniejsze są koterje i mafje.

Koterja, to jakby partyjność odrodzona. Grasuje w urzędach, dyrekcjach i innych skupieniach urzędniczych. Tworzą się koterje urzędników dla wywalania swoich kolegów, lub intrygowania przeciwko przełożonym. Oczywiście, koterje takie uciekają się do zapewnień o swojej ultra-lojalności blokowej. Jeśli powyżej wspomniałem, jak ciążyła solidnemu urzędnikowi zależność od partji, to proszę mi wierzyć, że dziś zaczyna mu ciążyć zależność od koterji...

Mafijność jest groźniejszą postacią koterji, wychodzi poza granice skupienia urzędniczego, chętnie dołgrywa sobie tło ideowe".



LAROCHE

dotychczasowy ambasador francuski w Warszawie przeniesiony ma być do Brukseli.

Zapisujcie się na członków LOPP.

MIGAWKI.

KRZYŻÓWKOMANJA

Plag egipskich było dziesięć, a wszystkie pierwszorzędnej jakości. Ale zagniewany Stwórca, układając plan ukarania Egipcjan pominął największą t. j. krzyżówkomanję. Bakcyl tej plagi rozsiadły jest w powietrzu i zakaża spokojnych Bogu ducha winnych ludzi — i mnie niestety nie pominął. Jak każda tragedja zaczęło się całkiem niewinnie. Pewnego dnia zadźwięczał ostry dzwonek i z za pleców naszej Filomeny (t. zw. pomocnica domowa nosi to poetyckie imię) wyłoniła się wysoka postać mego kuzyna Janusza. Otóż Janusz przywitał się ze mną serdecznie i odrazu przystąpił do rzeczy.

— Moja droga — wierzę w Twoją życzliwość — wiem, że jesteś oczytaną, masz ładną bibljotekę, do gazet piszesz... myślę więc, że nie sprawi ci trudności jeśli wyjaśnisz mi kilka spraw.

— Służę Ci — odrzekłam uprzejmie, mile połechtana w czułe miejsce próżności.

— Tylko czy ty się na trunkach znasz?

— Hm...

— Więc powiedz mi co pijali bogowie — napój z 8 liter.

— Ambrozja — wykrzyknęłam niebacznie.

Janusz szybko policzył na palcach.

Ależ oczywiście. Jesteś genjalną! Naturalnie! Ale powiedz mi jeszcze nazwisko króla Arwenów, który walczył z Aleksandrem Macedońskim. Powinno być jedenaście liter, trzecia „r“ przedostatnia „y“.

Król Arwenów, to nie głupia ambrozja, nic więc dziwnego, że nazwisko nieboszczyka władcy więcej niż niechętnie wyłoniło się z mej pamięci. Aby jednak nie stracić tak wysoce pochlebnej opinji mego kuzyna co do moich wiadomości zapytałam, aby zyskać na czasie. Do czegóż ci potrzebne jego nazwisko? Zakładasz może biuro informacyj historycznych? Janusz uśmiechnął się kwaśno jak z lichego dowcipu i jęknął cichym głosem? Ależ nie, tylko moja żona zapisała się do klubu zagadkowiczów. I całemi dniami rozwiązuje szarady, krzyżówki, logogryfy. Wczoraj nie było obiadu, ale za to wykombinowała nazwisko faraona z siedemnastej dynastji z sześciu liter.

Zrobiło mi się zimno i ze współczuciem położyłam rękę na ramieniu kuzyna. Biedaku, to rzeczywiście niewesołe.

— Moja droga — niewesołe!! Czy wiesz, że ja nie mam już ani jednego guzika. Józia zupełnie nie ma czasu, jest zajęta od rana do nocy.

— Co tu mówić! machnął ręką.

— Cóż robić — jak się baba uprze! — przepraszam Cię — rzekł szybko widząc moją zasępioną minę — ale widzisz, żeby choć grali w brydża — przydałbym się na czwartego. Ale co mnie może obchodzić jakiś Faraon? Albo król Arwenów trzynastu liter. Tu mi raptem zaświtało w mózgu: „Wercyngetoryx“ wtrąciłam niedbale.

Janusz ożywił się.

— A niechże cię wydawca wynagrodzi! — zawołał radośnie. Moja Józia męczyła się z tym królem od tygodnia — przynajmniej obiad dziś będzie na czas, a może i jaki guzik przyszyty.

Tu Janusz pożegnał się szybko i pobiegł z „naukową“ zdobyczą do zapracowanej Józi.

Wieczorem zadzwonił telefon.

— Tu Józia. Jaka. No Januszowa. Słuchaj dziękuję ci za króla Arwenów, ale może wiesz jak się nazywał kompozytor holenderski z 16 wieku. Liter 8. Być może, że druga jest K, a piąta H.

Siląc się na uprzejmość, odpowiedziałam, że nie wiem.

Ale bakcyl krzyżówkomanji objął mnie w posiadanie — siadłam do artykułu, ale myśli zebrać nie mogę, bo mi w mózgu siedzi ów muzykus z 16-go wieku i spokoju nie daje.

Rzucam robotę i postanawiam wyjść na spacer, ale i tu bakcyl krzyżówkomanji toczy mój mózg. Wracam do domu całkiem rozbita i postanawiam się wcześniej położyć spać.

Ze snem było jeszcze gorzej. Kompozytor z szesnastego wieku przestał mnie wprawdzie trapić, ale zato przyszedł duch faraona z szesnastej dynastji prowadząc pod rękę Wercyngetoryxa. zapijającego ambrozję. Obaj usiedli mi na nogach i bawili mocno nieprzyjemną rozmową.

Rano czułam się jak z krzyża zdjęta. Telefon zadzwonił ostro — która to może być godzina pomyślałam leniwie, sięgając po zegarek 7.30.

Telefon raz jeszcze zadzwonił.

— Hallo — tu Janusz. No co masz nazwisko kompozytora holenderskiego.

— Mruknęłam coś niegrzecznie.

Janusz jednak ani się zdziwił, ani obraził.

— Ciężko ci idzie co? Nie martw się zgadniesz! A przy okazji pomyśl, co to być może za roślina z rodziny wargowatych, z jedenastu liter, ósma litera powinna wypaść S.

Dalszego ciągu nie słyszałam, ciskając wściekle słuchawkę.

Marzenna Saryusz-Stokowska.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

28 Czwartek	Dziś Romana Jutro Albina Wschód słońca 6 m. 33. Zachód „ 17 m. 22.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Pat i Patachon jako jazzbandyści.

PALACE: „Czarna Perła“.

EDEN: Koci Pazur.

DĄBROWA

ARS: „Uwielbiana“.

BAJKA: W pościgu za cieniem.

—xx—

× **WALNE ZEBRANIE PCK.** W dniu 1 marca rb. o godz. 19.30 w pierwszym i 20 w drugim terminie w sali Ratusza w Sosnowcu odbędzie się walne zebranie oddziału PCK na pow. Będziński.

× **KIEDY MOŻNA ODWIEDZAĆ CHORYCH?** Dyrekcja Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że chorych w szpitalu przy ul. 3 Maja 27 w Sosnowcu można odwiedzać w czwartki i niedziele w godzinach od 13.30 do 14.30 na oddziałach ginekologicznym, położniczym, wewnętrznym i ocznym i od godz. 16 do 17 na oddz. chirurgicznym.

× **POSADY DLA TECHNIKÓW MECHANIKÓW.** Zarząd Odziału Zagłębia Dąbrowskiego, Związku Techników R. P podaje do wiadomości, że jest w posiadaniu kilku posad dla techników mechaników ze średniem wykształceniem. Reflektanci mogący się wykazać dłuższą praktyką w konstruowaniu narzędzi i uchwytów (narzędziarze) zechcą zgłaszać się w Sekretarjacie Związku w godz. 6 do 8 wiecz. w dniach 27 lutego, 2 i 3 marca b. r., mieszczącego się w Gmachu Szkoły Górniczej w Dąbrowie Górniczej.

× **Z ŻYCIA RODZINY ZWIĄZKU REZERWISTÓW.** Staraniem zarządu Rodziny rezerwistów, koła Sosnowiec-śródmieście, zostanie odegrana w dniu 3 marca rb. w sali KPW przy ul. Kilińskiego krotochwila w 3 aktach W. Jastrzębca-Zalewskiego pt. „Wabik“ (Maskota), wywołująca huragany śmiechu. Świetnie zgrany zespół amatorski pod wytrawną reżyserją p. St. Miedzińskiego, daje gwarancję, że publiczność będzie całkowicie zadowolona z odegranej sztuki. Należy się spodziewać, że społeczeństwo zagłębiowskie poprze tę imprezę, z której czysty dochód przeznacza się na urządzenie świetlicy Związku rezerwistów.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś czwartek, dnia 28 b.m. o godz. 20.15 teatr miejski w Sosnowcu daje po cenach popularnych od 25 gr. arcyświetną komedję w 3-ch aktach S. Kiedrzyńskiego p.t. „TEN I TAMTEN“. Udział biorą: pp. Arciszewska, Grzymałanka, Gersonówna, Zelwerowiczówna, Rapacka, oraz panowie: Golczewski, Kostrzyński, Sawicki, Balcerzak i Bielecki.

Piątek dnia 1 marca r.b. teatr miejski gra w Wojkowicach Komornych sztukę S. Kiedrzyńskiego p.t. „TEN I TAMTEN“.

Sobota, dnia 2 marca r.b. teatr miejski daje świetną sztukę p.t. „CUDZE DZIECKO“ Ceny miejsc popularne od 25 gr.

—xx—

× **W TROSCE O ZDROWIE.** W styczniu rb. dokonano w miejskiej pracowni badania żywności i przedmiotów użytku w Sosnowcu pod względem chemicznym i bakterjologicznym ogółem 410 prób różnych artykułów żywności, z czego 82 uległy zakwestjonowaniu, jako zafałszowane, bądź fałszywie oznaczone, zepsute itp.

× **TERMIN SKŁADANIA ZEZNAŃ.** Zarząd Związku właścicieli domów i placów w Dąbrowie (3 Maja 4) zawiadamia, że termin składania zeznań o dochodzie dla właścicieli nieruchomości upływa z dniem 1 marca rb. Zarazem zarząd donosi, że jest w posiadaniu druków potrzebnych do zeznań o dochodzie. Właściciele nieruchomości, posiadający domy o 20 ubikacjach i mniejsze, wolni są od obowiązku składania zeznań.

× **ZABAWA HARCERSKA.** Staraniem Gromad starszo-harcerskich żeńskiej i męskiej w Sosnowcu odbędzie się w sobotę dnia 2 marca rb. w sali kolejowego przysposobienia wojskowego w Sosnowcu, przy ul. Kilińskiego zabawa taneczna p. n. „Pożegnanie karnawału“. Początek zabawy o godz. 20. Wstęp dla pań zł. 1, dla panów zł. 1.50. Stroje wizytowe. Orkiestra doborowa. Bufet na miejscu. Moc miłych niespodzianek.

× **TURNIEJ BRIDŻOWY O MISTRZOSTWO POLSKI NA ROK 1935.** W czwartek 7 marca br. o godz. 18-tej rozpocznie się w salach Klubu Bridżowego Pań, Katowice, ul. Lompy 14, Turniej Eliminacyjny do Mistrzostw Polski. Zgłoszenia do udziału w Turnieju oraz wpisowe w kwocie zł. 15. przyjmuje najpóźniej do dnia 6 marca br. godz. 12-ta p. Brausówna, Katowice, ul. Lompy 14, telefon nr. 329-31 Końcowe rozgrywki Turnieju Bridżowego o Mistrzostwo Polski odbędą się w Warszawie, o czem zostaną bliższe szczegóły podane zainteresowanym bezpośrednio po odbyciu rozgrywek eliminacyjnych.

Radcowie Izby przemysłowo-handlowej

Z NOMINACJI.

Ukazało się rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w sprawie mianowania radców Izb przemysłowo - handlowych. Stosownie do zarządzenia, radcami Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu zostali mianowani na lat 5, tj. do 1939 r. włącznie: z zaliczeniem do sekcji przemysłowej inż. Józef Hackenberg inż. Jan Prot i inż. Stanisław Piotrowski. Z zaliczeniem do sekcji górniczej: inż. Wacław Wierzbicki i z zaliczeniem do sekcji handlowej: Czesław Nowicki i Salo Wulfson.

—xx—

× **BAL LEGJONOWY,** który odbędzie się w sobotę dnia 2 marca w salach Zw. prac. przem. i handl. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17a, będzie bezsprzecznie gwoździem kończącego się karnawału, gdyż bale legjonowe od szeregu lat zaliczane są do najlepszych i cieszą się nadzwyczajnem powodzeniem, to też przypuszczamy, iż wszyscy ci, którzy otrzymali zaproszenia, zjawią się licznie, aby w miłej legjonowej atmosferze zabawić się przez kilka godzin.

× **DANCING.** Koło absolwentek szkoły handlowej im. Kr. Jadwigi oraz absolwentów szkoły handlowej T. Płockiego w Sosnowcu urządza w niedzielę 3 marca rb. w sali „Malinowej“ oraz dolnej Zw. zaw. prac. przem. i handl. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17 a — dancing. Początek o godz. 18. orkiestra doborowa, bufet obficie zaopatrzony. Wstęp zł. 1.49 oraz „rodzinne“ dla 4 osób złotych 4.99. Po zaproszenia można zgłaszać się telefonicznie w godz. 11—14, tel. 4-73.

× **BAL MASKOWY.** Bawimy się 2 marca tylko w gimnazjum im. Staszica na „Balu Maskowym“, urządzonym staraniem koła opieki rodzicielskiej przy państw. semin. naucz. żeńsk. i gimn. przy temże seminarjum. Znakomita orkiestra, piękna sala do tańców, przeobfity i tani bufet dają gwarancję najlepszego zakończenia karnawału. Ceny niskie po 3 zł. i po 2.50. Czysty zysk przeznaczony na kolonje letnie dla najbiedniejszych uczennic i dzieci. Dopomóżmy biednej młodzieży do spędzenia wakacyj na świeżem powietrzu.

× **WALNE ZEBRANIE ZW. LEGJONISTÓW W CZELADZI** odbędzie się dnia 3 marca rb. w gmachu sądu grodzkiego o godz. 10 rano.

× **„POŻEGNANIE KARNAWAŁU“** urządza dąbrowski klub sportowy „Orzeł“ w dniu 2 marca rb. w sali kina „Tęcza“ z wielce urozmaiconym programem. Dochód z zabawy przeznaczony na zakup sprzętu sportowego.

× **ŚLEDZIÓWKA.** Dnia 5 marca rb. urządza Akad. Koło Zagłębian w Krakowie, w sali gimn. St. Staszica ul. Żeromskiego 3, zabawę pt. „Śledziówka akademicka“. Zaproszenia wydaje się u p. Czechowskiego, zaś dnia 2, 3 i 4 marca rb. w gimnazjum St. Staszica od godz. 18—20.

× **KOMISJA SAMOCHODOWA.** Urząd wojewódzki w Kielcach komunikuje, że samochodowa komisja rejestracyjna i egzaminacyjna przybędzie do Sosnowca i urzędować będzie dnia 1 i 2 marca rb. w lokalu starostwa grodzkiego od godz. 9.

Zakończenie manewrów
W PRZYSZŁYM TYGODNIU.

Jak zapewniają osoby wtajemniczone, w przyszłym tygodniu należy oczekiwać ostatecznego zakończenia trwających od kilku miesięcy manewrów samorządowych w miastach Zagłębia. W danym razie chodzi o Będzin i Dąbrowę. Jak ułożą się w tych miastach stosunki, nic konkretnego niewiadomo.

W Będzinie prezydentem ma zostać p. wicestarosta Izydorczyk, upatrzony od początku na to stanowisko.

Natomiast co do osoby wiceprezydenta krąży wersja, iż z uwagi na poważne trudności z obsadzeniem tego stanowiska, wybór wiceprezydenta ma być odłożony na czas późniejszy, przyczem słychać, że mandat ten otrzymają żydzi.

Również w Dąbrowie niewiadomo, kto obejmie stanowisko prezydenta miasta. Będzie nim niewątpliwie „nominat“, tj. osoba wskazana przez władze centralne, które jakoby zastrzegły sobie wyłączność obsadzania kierowniczych stanowisk w magistratach swymi kandydatami.

Słowem, za kilka dni ma się w wymienionych miastach sformować samo-rząd, czem zresztą nikt się obecnie specjalnie nie przejmuje.

—xx—

× **SKARGI.** Mieszkańcy Brzozownicy skarżą się, iż droga, prowadząca z tej dzielnicy do Będzina, a znajdująca się obok ul. Reja, jest zupełnie zaniedbana i przechodnie toną w błocie. W roku ub. wysypano drogę rajnówką, jednak wylew rzeki zniszczył nawierzchnię i obecnie cała droga stanowi trudne do przebycia trzęsawisko, a ponieważ jest to droga licznie uczęszczana, nic dziwnego, że fatalny stan drogi wywołuje skargi i narzekania. Mieszkańcy apelują do Magistratu o zwrócenie uwagi na wspomnianą drogę i możliwe jej uporządkowanie, gdyż nie na to płacą podatki, żeby tonęli w błocie, zwłaszcza, że drogę łatwo uporządkować małym kosztem.

× **PORZUCONE DZIECKO.** Onegdaj znaleziono w korytarzu domu nr. 21 przy ul. Kuźnica w Sosnowcu owinięte w chustkę niemowlę płci żeńskiej, liczące około sześciu miesięcy. Podrzucone niemowlę umieszczono w domu dla niemowląt. Odszukaniem nieludzkiej matki zajęła się policja.

× **KRADZIEŻE.** Ze składu Szmula Monsztajna w Sosnowcu (Będzińska 15) skradziono wyroby powroźnicze, wartości 95 zł.

Z podwórza domu nr. 8 przy ul. Prez. Mościckiego w Sosnowcu skradziono Stanisławowi Kościejowi ze wsi Krążek powiatu Olkuskiego rower, wartości 85 zł.

× **DLACZEGO DYR. MADEYSKI USTĘPUJE?** Otrzymaliśmy zawiadomienie ze sfer dobrze poinformowanych, iż podana przez nas wiadomość o ustąpieniu naczelnego dyrektora Funduszu Pracy posła Madeyskiego z zajmowanego stanowiska z dn. 1 kwietnia rb. odpowiada prawdzie, gdyż istotnie poseł Madeyski opuszcza ten urząd. Powodem ustąpienia była podobno rozbieżność poglądów na akcję zatrudnienia bezrobotnych i robót publicznych, wynikła pomiędzy dyrektorem Funduszu Pracy a niektórymi Ministerstwami, co w rezultacie skłoniło posła Madeyskiego do zgłoszenia rezygnacji z zajmowanego stanowiska.

Jaką później zajmie posadę p. Madeyski, narazie brak jest w tej sprawie pewnej wiadomości, choć przeważa pogląd, że najprawdopodobniej obecny dyrektor Funduszu Pracy zostanie kierownikiem jednego z województw.

Idea morza polskiego w Zagłębiu
Z walnego zebrania L.M.K. w Sosnowcu

W niedzielę dnia 24 lutego w sali Związku zawod. pracown. ubezp. społ. w Sosnowcu o godz. 10.30 rano odbyło się zwyczajne walne zebranie członków L. M. K.

Zebranie zagaił **wice-prezes dr. Kucharski**, który w krótkiem przemówieniu streścił zadania i cele L. M. K. Na przewodniczącego zebrania jednogłośnie powołano **p. wice-starostę Heynara, jako asesorów pp. Martina i Dąbrowskiego, sekretarzował p. C. Wojtyra.**

Jak wynika ze sprawozdania L. M. K. w roku sprawozdawczym powiększył się **stan członków o 500 osób. Obecnie L. M. K. liczy 1300 członków.** Za składki od członków wpłynęło **zł. 10986.17.** W ciągu rogu sprawozdawczego od czerwca zebrano na Fundusz Obrony Morskiej **zł. 8209.65.** Zorganizowano pluton reprezentacyjny L. M. K., składający się z b. marynarzy **w liczbie 40 czynnych członków.** Założono sekcję kajakowców, przeprowadzono konkurs na wypracowanie o morzu. Z akcji „Święta Morza“ wpłynęło czystego zysku **zł. 4240.80.** Urządzono zabawę ludową oraz cały szereg innych imprez jak: wycieczki, udział członków w obozach nadmorskich, poranki, odczyty i inne.

Liga Morska rozszerzyła swą działalność oranizacyjną, przenosząc ją na teren szkół, organizacyj młodzieży, związków, stowarzyszeń oraz zakładów przemysłowych i handlowych. W wielu z wymienionych organizacyj powstały już samodzielne odziały lub koła L. M. K., dzięki temu stan liczebny członków wzrasta w każdym miesiącu.

Po uchwaleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi do nowego Zarządu powołano przez aklamację: pp. prezesa Sądu Zbrowskiego, inż. Wesołowskiego(inż. Rudowskiego, dra K. Kucharskiego, Z. Rakiecia, C. Cembrzyńskiego, C. Wojtyrę, Z. Wojciechowskiego, Dąbrowskiego, Eskiego, Morawskiego, Martina, na zastępców: dr. Wołkowicza, red. Arnolda, red. Oskólskiego. Do komisji rewizyjnej: St. Bańskiego, Strzeleckiego, Zygmuntowskiego na zastępcę p. Sierpińskiego.

Składając sprawozdanie z akcji F. O. M. przewodniczący sekcji Marynarki Wojennej p. dr. Kucharski **złożył podziękowanie p. Świderskiej** za bezinteresowną i sumienną pracę w akcji F. O. M., co zebrani przyjęli oklaskami.

Zebrani wyrazili jednocześnie **podziękowanie przewodniczącemu sekcji F. O. M. dr. Kucharskiemu** za energicznie przeprowadzoną akcję F. O. M. na terenie Sosnowca.

Zamykając posiedzenie, p. starosta Heynar z zadowoleniem stwierdził fakt dużego zainteresowania członków L. M. K. zagadnieniami Ligi o czem świadczyła między innemi obecność około 80 osób na wspomnianem zebraniu.

„Braciszkowie” - sekciarze
zbierali bezprawnie ofiary.

Jak donosiliśmy wczoraj, policja sosnowiecka zatrzymuła onegdaj dwóch młodych osobników, którzy przedstawiając się za księży zbierali datki pieniężne oraz sprzedawali broszury p.t. „Zbawiciel świata“.

Jak się okazuje obaj zatrzymani przebywają stale w Łodzi, ostatnio zaś przyjechali na Śląsk, skąd następnie przywędrowali do Sosnowca. Nazwiska ich brzmią: Antoni Żółtowski i Władysław Marzec.

Żółtowski i Marzec byli wychowankami marjawitów, później zaś wstąpili do sekty starokatolików, gdzie zostali przyjęci w charakterze **braciszków zakonnych.** Żółtowski poprzednio był ogrodnikiem, Marzec zaś urodzony w powiecie Gostyńskim ukończył zaledwie trzy oddziały szkoły powszechnej i nie miał żadnego bliżej określonego zajęcia.

Po wstąpieniu do sekty obaj „braciszkowie“ przebywali stale w Łodzi i zostali kolporterami broszury, p.t. „Zbawiciel świata“, wydawanej tam przez duchownego sekty starokatolickiej Laskowskiego, noszącego jednocześnie tytuł redaktora wydawnictwa sekty.

Marzec i Żółtowski zaopatrzeni w legitymacje wydane im przez wydawcę przybyli na Śląsk i uzyskali tam zezwolenie na sprzedaż wspomnianych wyżej broszur po 35 gr. sztuka.

Ze Śląska przybyli onegdaj do Sosnowca i nie mając zezwolenia odpowiednich władz administracyjnych sprzedawali tutaj broszury, a jednocześnie **zbierali ofiary rzekomo na budowę kościoła.** Charakterystycznem jest, **że nie prowadzili oni żadnej listy ofiar, ani też nie wydawali pokwitowań.**

Obaj braciszkowie ubrani byli w szare habity, przewidziane przez regułę zakonną sekty, oraz czarne płaszcze, podobne formą do sutann księży katolickich, to też wiele osób **brało ich za księży,** tembardziej że sami nie zaprzeczali temu, a nawet bezprawnie podszywali się pod miano księży.

Obu braciszków, po stwierdzeniu ich tożsamości zwolniono z komisarjatu.

Obecnie prowadzone jest dalsze dochodzenie i sprawa przeciwko Marcowi i Żółtowskiemu zostanie skierowana na drogę sądową.

Wycieczka harcerska
NA KOPALNIĘ „SATURN“.

Staraniem Gromady starszo-harcerskiej im. St. Staszica w Czeladzi, odbyła się w dniu 22 bm. wycieczka na kop. „Saturn“ zorganizowana dla gromad starszoharcerskich. Na sali zbornej o godz. 18 zebrała się grupa licząca około 60 osób. Organizator wycieczki p. Zdz. Czarnomski całość podzielił na dwie grupy, zaopatrując każdą w lampy górnicze, poczem o godz. 18.45 wycieczka pod fachową opieką i przewodnictwem pp. sztygarów Gąsowskiego i Kudły zjechała na pole głębokości 200 mtr., gdzie miała możność zobaczyć jedno ze źródeł „czarnych djamentów“ naszego Zagłębia. Następnie zwiedziła halę maszyn i pomp, kabinę urządzeń sygnalizacyjnych, stajnie oraz inne urządzenia techniczne.

Wyrazem wielkiego zachwytu była kontrastowo wybielona w czarnych podziemiach kopalni kaplica św. Barbary, której biel i światło elektryczne swoim działaniem zacierały myśl, że to podziemia — kopalnia węgla. Tu codziennie brać górnicza zanosi modły z prośbą o szczęśliwą dniówkę, brzmiały słowa naszego przewodnika.

Po zwiedzeniu kopalni, wycieczka wywindowała na powierzchnię, zwiedzając maszynę wyciągową, kotłownię, elektrownię i sortownię. W wycieczce wzięli udział: gromada starszych harcerek, gromada st. harcerzy im. Żwirki i Wigury z Sosnowca, sympatycy harcerstwa oraz gromada st. harcerska z Czeladzi.

Tą drogą uczestnicy wycieczki składają najgorętsze podziękowanie dyrekcji Tow. górn. przem. „Saturn“ za zezwolenie zwiedzenia kopalni, oraz pp. sztygarom Gąsowskiemu i Kudle za łaskawe oprowadzenie wycieczki i udzielenie treściwych objaśnień. Za wyświadczoną przysługę uprzejmie dziękują i pozostają z harcerskiem pozdrowieniem: Czuwaj!

§ Z SALI SĄDOWEJ §

NIE CHCIELI ICH WPUŚCIĆ.

Niedawno temu w hotelu Angielskim w Sosnowcu odbywała się wizja, w sprawie ustalenia komornego, na którą m. in. przybyli sędzia Lejbowicz, adw. Fajner i biegli. Kiedy w jakiś czas potem przybyli do hotelu dwaj świadkowie, Dawid Staszewski i Szymon Wodzisław zagrodzili im drogę Szapsia Ingster, Kuna Kryman i Sara Perelsztaj, którzy ich nie tylko, że nie wpuścili do hotelu, ale w dodatku pobili. Do tego doszło, że sędzia Lejbowicz zmuszony był zawezwać telefonicznie pomocy policji, która zajście zlikwidowała, spisując protokuł.

Dopiero wówczas sąd mógł przystąpić do przeprowadzenia wizji i badanie świadków.

Epilog tego zajścia rozegrał się wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał: Ingstera, Krymana i Perelsztajnową po 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary.

OFIARY

Za bardzo miłe wezwanie Pani Dr. Szwarcbardtowej, dziękuję i składam na Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Sosnowcu zł. 5 — (pięć). (—) Dr. B. Niepielski.

NA TOWARZYSTWO PRZECIWGRUŹLICZE

Wezwani do tańca, składamy na Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Sosnowcu zł. 6. Kazimierzostwo Gadomscy.

Wezwany przez p. Inspektora H. Ornowskiego, wpłaca zł. 5 na T-wo Przeciwgruźlicze Mgr. M. Tarkowski.

Inż. Błaziński — Kazimierz — zł. 5.

Z życia harcerstwa.

HARCERSKI OŚRODEK PRACY W SPALE.

W związku z mającym się odbyć jubileuszowym zlotem harcestwa polskiego, główna kwatera harcerzy organizuje w Spale specjalny ośrodek pracy, mający na celu przygotowanie terenu, oraz wykonanie szeregu niezbędnych inwestycyj. Ośrodek ten, złożony z 200 ludzi, działać będzie w porozumieniu z zarządem głównym Stowarzyszenia Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą.

Obóz pracy w Spale rozpocznie się z dniem 15 marca r. b. Wszyscy bezrobotni harcerze, ubiegający się o przyjęcie do ośrodka, powinni jak najszybciej przesłać podania do najbliższej komendy chorągwi harcerskiej.

KRONIKA ZAWIERCIA

× ZŁODZIEJE W MIESZKANIU KOMORNIKA. Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania komornika sądowego w Zawierciu p. A. Chrząstowskiego. Spłoszeni przez właściciela mieszkania złodzieje zbiegli, nic nie zabierając.

× Z ZARZĄDU MIASTA. Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta omawiano sprawę wykupu gruntów pod trasę kolei Zawiercie — Poręba. Ostateczne załatwienie tej sprawy zarząd polecił ławnikowi p. Płócienczakowi.

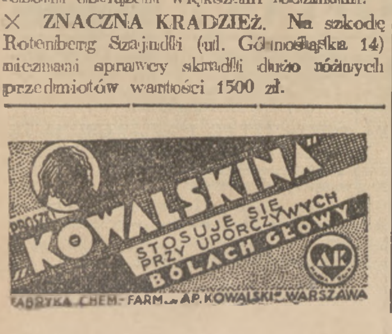
× PORANEK W KINIE „STELLA". Staraniem Koła opieki rodzicielskiej przy państw. sem. naucz. żeńsk. w Zawierciu odbędzie się poranek w dniu 3 marca rb. o godz. 11. Program wykonają uczniowie państw. sem. naucz. męsk. im. A. Mickiewicza z Sosnowca. Program w trzech częściach przedstawia się następująco: orkiestra jazz-bandowa, orkiestra bałałajkowa, występy solowe, skrzypce wiolonczela, śpiew, tańce, chór Rewelersów skecze, monologi, djalogi. Wejście 30 gr. 50 gr. i 1 zł.

× Z ŻYCIA KSMM W PORĘBIE. W dniu 17 bm. odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu 13 rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI. Akademję urządziło KSMM i KSMŻ we własnem Ognisku.

W dniu 28 bm. odbyło się doroczne walne zebranie członków pod przewodnictwem ks. asystenta K. Czaplińskiego. Po szczegółowem sprawozdaniu członków zarządu, kierowników kółek, prezesa i komisji rewizyjnej uchwalono program pracy na rok 1935 i budżet, a po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano nowy na czele z prezesem Przybyłą Stefanem; w skład zarządu weszli: Liberski Paweł, Drabek Marjan, Borkowski Zygmunt, Wróblewski Kazimierz, Bukowski Konrad i Paszczyk Jan, na zastępców wybrano: Drabika Stanisława, Słowaka Czesława i Turka Władysława.

× ROZPOCZĘCIE ROBÓT MIEJSKICH. Magistrat Zawiercia rozpoczyna z dniem 19 marca rb. roboty drogowe, gdzie znajdzie pracę w pierwszej partji 50 osób, przyczem pierwszeństwo będą mieli bezrobotni obciążeni większemi rodzinami.

× ZNACZNA KRADZIEŻ. Na szkodę Rotenberg Szajndli (ul. Górnośląska 14) nieznani sprawcy skradli dużo różnych przedmiotów wartości 1500 zł.



Zuchwali włamywacze

dwukrotnie włamali się do jednego sklepu

O zuchwałości włamywaczy zagłębiowskich świadczy dwukrotne włamanie się w ciągu dwóch ostatnich nocy do składu materjałów piśmiennych Wł. Czechowskiego przy ulicy 3-go Maj 8 w Sosnowcu. W nocy z ub. poniedziałku na wtorek nieznani włamywacze, zrobiwszy wyłom w murze dostali się do piwnicy, znajdującej się pod sklepem i łączący się z nim, stamtąd zaś po schodach weszli do sklepu. Podczas pierwszej wizyty włamywacze nic nie zabrali.

Onegdaj rano, po spostrzeżeniu włamania p. Czechowski kazał zamurować zrobioną przez włamywaczy wyłomu w murze.

Wczorajszej nocy prawdopodobnie ci sami włamywacze powtórzyli swą wizytę, dostając się tą samą drogą przyczem wybili świeżo zamurowany otwór w ścianie.

Podczas drugiej wizyty włamywacze zabrali 25 talij kart do gry oraz rozpruli kasetkę żelazną, z której zabrali obligacje pożyczki narodowe na 900 zł.

Zawiadomiona o włamaniach policja, wdrożyła dochodzeenie, celem wykrycia zuchwałych włamywaczy.

KOLONIZACJA BEZROBOTNYCH Z ZAWIERCIA

NA KRESACH WSCHODNICH.

Czynione od dłuższego czasu starania przez Fundusz Pracy i prezydenta Zawiercia p. Szczodrowskiego w sprawie osadzenia bezrobotnych rzemieślników Zawiercia na Kresach Wschodnich dały pomyślne wyniki.

Jak nas informuje, prez. Szczodrowski; bezrobotni wysyłani będą **do Baranowicz, Nowogródka i Lidy.**

Jak niedawno donosiliśmy do Lidy wyjechał już swego czasu transport kilkudziesięciu rodzin, którym powodzi się na nowem miejscu **zupełnie dobrze.**

Zapisy do nowego wyjazdu będą się odbywać już w niedługim czasie, przyczem **władze zwrócą uwagę na pracowitość i opinję bezrobotnych.**

Wysłanych zostanie narazie około stu osób, przyczem **zarobki ich minimalnie określone są na 4 zł. dziennie.**

Bezrobotni rzemieślnicy zamieszkają w specjalnie wybudowanych domkach, które **zczasem przejdą na ich własność.**

Przedewszystkiem potrzebni są **bednarze, cieśle, garncarze, ślusarze, stolarze i betoniarze.**

Kolonizację bezrobotnych rzemieślników finansuje Fundusz Pracy.

Bliższe informacje podane będą jeszcze przez magistrat.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Położenie gospodarcze w styczniu

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje położenie gospodarcze Polski w styczniu rb.:

Rynek pieniężny Polski odznaczał się w styczniu, jak **zwykle po likwidacji ultimo rocznego, silniejszym wzrostem płynności,** mającym swe źródło w sezonowym spadku zapotrzebowania kredytowego. Ze względu na brak odpowiedniego materjału dyskontowego, działalność kredytowa banków była mało ożywiona, wskutek czego zmniejszył się stan wykorzystanych kredytów redyskontowych. **Płynność rynku pieniężnego przyczynia się do poprawy na rynku kapitałowym,** co znajduje wyraz w nieprzerwanym wzroście wkładów oraz zwiększonych obrotach papierami lokacyjnemi przy zwyżkujących kursach giełdowych. Wypłacalność w zakresie kredytów bankowych pozostała naogół zadawalająca, z wyjątkiem kredytów rolniczych, których likwidacja napotykała nadal na trudności.

Sytuacja rynkowa dla płodów rolnych była bowiem w dalszym ciągu niekorzystna, a **wzmożona podaż tych artykułów,** wywołana większemi płatnościami rolnictwa w styczniu, wpływała niekorzystnie na poziom cen.

Stan wytwórczości przemysłowej utrzymał się na poziomie wyższym, niż **przed rokiem, wskutek silniejszego wzrostu w dziale produkcji dóbr wytwórczych.** Poważniejsze zwiększenie produkcji nastąpiło w styczniu głównie w hutnictwie żelaznem, które w poprzednim miesiącu otrzymało większe zamówienia. Wywóz węgla doznał silniejszego ograniczenia. zbyt na rynku wewnętrznym natomiast wydobycie węgla były większe.

W przemyśle włókienniczym, po okresie świątecznego zastoju, zaznaczył się pod koniec stycznia częściowy wzrost. Również część zakładów metalowego przemysłu przetwórczego **notuje poprawę zatrudnienia w styczniu,** podobnie jak przemysł drzewny, pracujący nadal w dużej mierze na eksport.

W handlu z zagranicą nadwyżka wywozu nad przywozem **została utrzymana w niezmienionej wysokości przy nieco mniejszych obrotach.**

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych **wzrastała w styczniu nadal dość silnie,** w następnych tygodniach natomiast przyrost ten znacznie osłabł.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 19 do 25 bm.: wołów 25, buhai 34, krów 484, jałówek 34, świń 1291, cieląt 154. Razem 2022 szt. zwierząt. Płacono w dniu 25 b.m. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.50 do 0.80 zł.

RUCH STATKÓW W PORCIE GDYŃSKIM Jak wynika z ostatnich zestawień, w styczniu zawinęły do portu gdyńskiego 393 statki, ogólnej pojemności 341.700 ton. Na statkach tych przybyło 73 pasażerów, ponadto zaś przywiozły one 83.900 ton towarów. W tym samym okresie wyjechało z portu gdyńskiego 367 pasażerów i wywieziono statkami 512.700 ton towarów. Pod względem tonażu przybyłych statków na 1-szem miejscu znajduje się bandera szwedzka — 73.400 t., na drugiem norweska — 45.200 t., dalej duńska — 34.900 t., niemiecka — 34.400 t., polska — 33.900 t., angielska — 26.900 t., Stanów Zjednoczonych A. P. — 21.900 t., grecka — 16.900 t. finlandzka 12.300 t. łotewska — 1.700 t. na bandery innych krajów przypada 38.300 t.

NIE BĘDZIE MONOPOLU HANDLU DRZEWEM. W prasie krajowej i zagranicznej ukazały się ostatnio wiadomości o zamierzonem jakoby wprowadzeniu w Polsce monopolu handlu drewnem, który miałby być powierzony spółce „Paged". W sprawie tej zwróciliśmy się o informacje do dyrekcji Polskiej Agencji Eksportu Drewna „Paged" i do zainteresowanych ministerstw, gdzie zapewniono nas, że wiadomości te są całkowicie bezpodstawne i fałszywe.

ZAINTERESOWANIE W AMERYCE TOWAREM POLSKIM. Polsko - amerykańska Izba handlowa w Nowym Yorku donosi o coraz częstszych wyjazdach kupców amerykańskich po zakupy do Polski. Niedawno pewna firma nowojorska zakupiła w Polsce 100.000 krzeseł giętych. Inna firma podjęła import polskich stożków wełnianych do wyrobu kapeluszy damskich. W tych dniach udał się po raz drugi do Polski przedstawiciel olbrzymiej firmy Woolworth, by ponownie zamówić większą ilość ozdób choinkowych.

CÓRKA CHAMBERLAINA WYSZŁA ZAMĄŻ



Córka znanego polityka angielskiego, b. ministra spraw zagranicznych, Sir Austena Chamberlain, Diana, wyszła zamąż za ... Maxwella.

Wzrasta również zainteresowanie słodem polskim; tak samo polskie wyroby spożywcze, a zwłaszcza konserwy puszkowe, zaczynają powoli zdobywać imię na rynku amerykańskim. W tych dniach odwiedzili Izbę kupcy z Meksyku i Curacao, interesujący się importem z Polski słodu browarnego, rękawiczek bawełnianych i skórkowych, konfekcji męskiej, stożków wełnianych do wyrobu kapeluszy i t. d.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 18.00—18.50. Pszenica jednolita 742 g-l 18.00—18.50. Pszenica zbierana 731 g-l 17.00—17.50 Żyto I st. 700 g-l 14.50—15.00. Żyto II st. 687 g-l 14.25—14.50. Owies I st. (niezadeszczony) 497 g-l 15.50—16.00. Owies II st. (lekko zadeszczony) 468 g-l 13.50—14.50. Owies III st. (zadeszczony) 438 g-l 13.00—13.50. Jęczmień browarny 689 g-l 20.50—21.50. Jęczmień 678-673 g-l 18.00—18.50. Jęczmień 649 g-l 16.00—16.50. Jęczmień 620.5 g-l 15.50—16.00. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 31.00—33.00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 29.00—31.00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 27.00—29.00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 25.00—27.00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 23.00—25.00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 22.00—23.00. Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 21.00—22.00. Mąka pszenna gat. II.G 60—65% 20.00—21.00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 15.00—16.00 Mąka żytnia I gat. 0—55% 23.00—24.50. Mąka żytnia I gat. 0—65% 22.00—23.00. Mąka żytnia II gat. 16.00—17.00. Mąka żytnia razowa 17.00—18.00 Mąka żytnia posled. 14.50—15.00

KRONIKA OLKUSZA

× ZABAWY TANECZNE w Olkuszu urządzają w dniu 2 marca: zarząd ochotn. straży poż. (w lokalu p. Bobrzeckiego). Zw. podof. rez. (w sali „Zacisze") i Legja inw. w. p. (w lokalu Stow. mł. kat.), zaś w dniu 3 marca: PMS i Koło rodzicielskie przy gimn. żeńskiem „Czarną kawę" (w sali gimn. żeńsk.).

× LIKWIDACJA. W Wolbromiu zostało zlikwidowane koło oświatowe przy fabryce „Wolbrom" spowodu małego zainteresowania i niepłacenia składek. Bibljotekę postanowiono oddać w ręce kierownika szkoły przy fabryce p. Wolfa.

× WYROK W SPRAWIE KOZŁOWSKIEGO VEL LINARTA I KRIEGLA. oskarżonych o okradzenie dwóch pasażerów w pociągu osobowym przy pomocy wyrżnięcia dziury w kieszeni żyletką, został ogłoszony w dniu 26 bm. mocą którego Kriegel został skazany na półtora roku więzienia, zaś Kozłowski vel Linart został uniewinniony wobec braku dostatecznych dowodów winy. W obydwóch sprawach zapowiedziane są apelacje. Jak już donosiliśmy, zebrane przez miejscową policję informacje wypadły dla obydwóch oskarżonych b. obciążająco i zakwalifikowały ich do rzędu międzynarodowych złodziei. Obydwaj pochodzą z Rumunji.

× POŻAR W WOLBROMIU. W nocy na 26 bm. w zabudowaniach Feliksa Ładyki przy ul. Kilińskiego w Wolbromiu wybuchł pożar w czasie odbywającego się tam wesela. Z domu Ładyki ogień przerzucił się na sąsiedni dom Walentego Wolskiego i 3 wspólników. Pastwą ognia padło: dwa domy mieszkalne, koń, prosię i zboże. Przyczyna pożaru nieustalona narazie. W akcji ratowniczej brały udział straże z Wolbromia i Łobzowa pod energicznem kierownictwem p. Haberki, naczelnika straży wolbromskiej.

Stagnacja w kasiarstwie

Najlepszymi fachowcami są kasiarze polscy

Dochodowy doniedawna **zawód kasiarski uległ pauperyzacji w ostatnich latach ogólnego kryzysu.** Wielkie przedsiębiorstwa przy pomocy podkopów, których wykonanie ciągnęło się nieraz całemi tygodniami, należą zdaje się do przeszłości, jeśli chodzi o Polskę. Nie wpłynęło na to lepsze zabezpieczenie banków i wielkich zakładów przemysłowych, dla kasiarza bowiem nie istnieją przeszkody, któreby dawały absolutną gwarancję bezpieczeństwa ukrytych skarbów. Do zubożenia kasiarzy przyczyniły się **warunki ogólne,** a przedewszystkiem groźba zamykania w przymusowych domach pracy recydywistów. Bo ostatecznie przesiedzieć kilka lat w więzieniu, to się czasem i kalkuluje, ale być przykutym do warsztatów na całe życie, albo na niewiadomy zgóry szereg lat, to perspektywa, **powstrzymująca najlepszych graczy od hazardu.** Najlepiej ten stan rzeczy scharakteryzuje rozmowa z kasiarzem, który, wynurzając się przed kimś, nie wiedział oczywiście, że rozmowa była podsłuchiwana przez dziennikarza.

Działo się to w jednej z knajp w Warszawie. Kasiarz, o którym mowa, **należy do tak zwanej elity kasiarskiej,** jeden z uczestników głośnego w swoim czasie podkopu pod bank Dyskontowy. Arystokrata złodziejski, **znakomity inżynier kasiarski.** On to opracował plany podkopu, który ciągnął się pod kilku domami.

Wspomniany kasiarz w tych dniach wrócił z Czechosłowacji, dokąd wybierał się z przyjacielem, kasiarzem rumuńskim dla dokonania wielkiego włamania. Zamiar nie został urzeczywistniony tylko skutkiem przypadku. Rozmowa z kasiarzem odkrywa nieco **tajemnic tego zawodu który, jak wszystkie inne zawody, których byt oparty jest na technice, musi iść z postępem** czasu i przystosowywać się do zmiennych warunków życia.

Znakomitość kasiarska żalił się na polskie prawo. „Teraz, mówił kasiarz, w Polsce egzystować mogą tylko złodzieje nowicjusze, bo **sądy dla pierwotniaków są łaskawe i zawieszają kary** albo wyznaczają je tak małe, że niema żadnego ryzyka. Co innego recydywa. Kto już jest trochę znany, **temu lepiej uciekać z Polski, a w ostateczności lepiej jest nawet być tak zwanym człowiekiem uczciwym i klepać biedę.**

Przymusowe domy pracy — także pomysł. **Gdzie konstytucja i wolność obywatelska?** Z chwilą gdy obywatel — tak nazywa siebie kasiarz — odcierpiał karę, to powinien być wolny. A tu co? Przymus pracy. Lepiej daliby pracę bezrobotnym, którzy się o nią proszą.

To też kasiarze wyjeżdżają stale zagranicę. To zmusza kasiarzy polskich do ściślejszego kontaktu z zawodowcami zagranicznymi i **to umiędzynaradawia nasz zawód.** A kasiarze polscy są najlepszymi kasiarzami na świecie. **My potrafimy to, czego nie potrafi żaden Czechosłowak, Rumun czy Niemiec.** Policja europejska zna już robotę polskich kasiarzy.

„To też **jeżeli robota została wykonana przez fachowca polskiego, policja pozna odrazu.** Czechosłowaccy kasiarze naprzykład prują kasy tylko styłu, nie umieją wziąć kasy zboku, a już o zaprucowaniu jej sprzodu mowy być nie może. My tylko to potrafimy — podkreśla z dumą kasiarz. — Jeżeli gdziekolwiek zagranicą kasa jest „zrobiona" z frontu, to wiadomo, że nasze ręce brały w tem udział".

„Przed miesiącem pojechałem z Rumunem do Pragi czeskiej". Tu kasiarz opowiedział, w jaki sposób przedostał się z kolegą rumuńskim do Czechosłowacji. Ze słów jego wynika, że dostanie się zagranicę nie przedstawia wielkich trudności, jeśli tylko jest się w stosunkach ze światem przestępczym. Trochę to coprawda kosztuje, ale co dziś nie kosztuje? Dwaj kasiarze pojechali z Warszawy koleją do Białej na Śląsku cieszyńskim, zabierając z sobą dwa komplety narzędzi, których **wykonanie kosztowało 320 zł.** Dlaczego dwa? Na wszelki wypadek, aby, gdy przypadkiem jeden komplet zginie — nigdy nic niewiadomo — nie zostać bez narzędzi. Oba komplety trzeba było przetransportować zagranicę — i to każdy oddzielnie. **Przemytnik wziął za przeniesienie 15 zł.** Taką sumę trzeba było zapłacić za przepustki graniczne, do których dołączono fotografie. A potem z temi przepustkami, udając robotnika, którzy stale przechodzą przez granicę, przedostać się przez niewielki most do Czechosłowacji.

Nie przedstawiało to żadnych trudności, tylko koszty. **Obaj kasiarze zamieszkali w Pradze** — w dwu oddzielnych hotelach, żeby nikt o ich łączności nie wiedział. Kasiarz polski zamieszkał w pierwszorzędnym hotelu, Rumun w podrzędniejszym. **To go zgubiło, bo podczas kontroli dokumentów przez policję,** Rumuna wzięto na spytki, dopatrzono się jakichś nieścisłości paszportowych i aresztowano. Skazano go administracyjnie na **7 dni aresztu i odtąd kasiarz warszawski kolegi swego już nie zobaczył.** Przemieszkał jeszcze tydzień w Pradze i nie doczekawszy się kolegi wrócił do Warszawy. Rumuna prawdopodobnie po odbyciu 7 dni kozy odstawiono do granicy rumuńskiej. **Kasiarz warszawski zameldował się jako kupiec i nie miał żadnych przykrości ze strony policji.** Narzędzia zostały w Pradze, zakopane w jednym z ogrodów publicznych. Teraz kasiarz polski będzie starał się odszukać kolegę rumuńskiego i po nawiązaniu z nim korespondencji, wybiera się z nim razem do Konstantynopola. Takie są plany. **Czy udadzą się, to już inna sprawa.** Ale w Polsce „pracować"? **„Ten kraj jest rajem dla pętaków i nowicjuszów"** — zakończył swoją rozmowę kasiarz. Tu na praktykę, ale na robotę — zagranicę.

MUSSOLINI BUDUJE NOWĄ SIEDZIBĘ FASZYSTOWSKĄ.



Na Via dell'Impero, w Rzymie, rozpoczęto budowę gmachu, przeznaczonego na siedzibę partji faszystowskiej. Duce uderzeniem kilofa rozpoczyna prace oczyszczania placu.

Obłęd sekciarski na Wołyniu

zatacza coraz szersze kręgi

Niejednokrotnie już pisaliśmy o okrutnych a czasem **groteskowych wyczynach sekt, wyrastających na Wołyniu,** na glebie ciemnoty i zacofańshwa, jak grzyby po deszczu. Jednem z takich wystąpień założycieli nowej sekty zajął się ostatnio Sąd Okręgowy w Równem.

W Bronikach (pow. Równe) mieszka Mikołaj Tymoszczuk, chłop o **rasputinowskiej brodzie** i fanatycznie płonących oczach. Tymoszczuk potrafił zasugerować całą wieś swojemi „objawieniami", które kazały mu głosić zasady nowej wiary i mianować się jej prorokiem. Jakkolwiek głoszone przez niego „prawdy" poza frazeologją biblijną, niejasnemi i mglistemi „proroctwami" nic nie zawierały, potrafił pozyskać w Bronikach **znaczną gminę swoich wyznawców.**

Zdarzyło się, że u jednego z „apostołów" Ignacego Piskuna wydarzył się „cud". Stary obraz Matki Boskiej zajaśniał nowemi i świeżemi barwami. **Takie „cudy" są na Wołyniu aż nader częste i duchowieństwo prawosławne odnosi się do nich z wielką rezerwą.** Tymoszczuk jako prorok i przełożony sekty orzekł, że „cudowny" obraz winien zostać uroczyście przeniesiony do jego domu. Zorganizowano uroczystą procesję, w której wzięły udział tłumy mieszkańców Bronik. Na czele procesji kroczył Tymoszczuk w sfabrykowanych przez siebie z papieru szatach liturgicznych i z krzyżem w ręku, **a za nim jechał na białym koniu i z buławą w prawicy Ignacy Piskun,** personifikujący osobę św. Jerzego. W procesji niesiono odnowioną ikonę, śpiewając psalmy sekciarskie. Władze dopatrzyły się w tej procesji publicznego szydzenia z dogmatów i wierzeń cerkwi prawosławnej i **pociągnęły do odpowiedzialności karnej organizatorów obrzędu.**

Na ławie oskarżonych zasiedli: Mikołaj Tymoszczuk-prorok w otoczeniu apostołów: Ignacego Piskuna, Michała Zajczuka, Tychona Szewczuka i Kuprjana Tkaczuka. Nabożny synhedrjon nie przyznawał się do winy, twierdząc, że powołany został do zbawienia ludzkości. Przewód sądowy **naświetlił działalność sekty i umysłowość ich założycieli.** Świadkowie opowiadali np., jak to Tymoszczuk z kosą w ręku chodził po wsi i pod groźą śmierci werbował wyznawców. „Prorok" natomiast wyjaśnił, że **kosa miała inne przeznaczenie.** Objawił mu się mianowicie archanioł Michał, który mu kazał przejść uroczyście z kosą na ramieniu przez wieś i następnie **kosę wrzucić do rzeki, aby przez to uchronić bliźnich od grożącej powodzi.**

Sąd uznał winę oskarżonych za udowodnioną i **skazał „proroka" Tymoszczuka na 1 rok bezwzględnego więzienia.** Pozostali apostołowie skazani zostali po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres lat 6.

SPORT

Nowy Zarząd Podokręgu Częstochowskiego.

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu podokręgu częstochowskiego z siedzibą w Częstochowie. Nowoobrany zarząd ukonstytułował się następująco: prezes T. Resler („Warta" — Zawiercie), wiceprezes kpt. St. Urołowic („Brygada"), sekretarz A. Dudziński, skarbnik St. Kostka z-prez. kpt. okręgu St. Kostka, członkowie zarządu: Wł Piwowarczyk i St. Jung.

Wydział gier i dyscypliny: przewodniczący Wł. Piwowarczyk, z-ca przewodn. por. J. Kopacz, sekretarz W. Kozłowski, członkowie: E. Sołtysiak i Fr. Bartoszek, z-cy zarządu: St. Jaszcz. J. Adamski i Cz. Dudek.

Kom. rew.: major Wyczałkowski i Biwert.

UKARANIE GRACZA.

Wydział gier i dyscypliny PZPN. w Warszawie ukarał cztero miesięczną dyskwalifikacją gracza Dziwisza Józefa za podwójne podpisanie karty zgłoszenia ostatnio dla D. K. S. Dobieszowice. Gracz ten zgłoszony i potwierdzony został w PZPN. dla K.S. Odra Szarlej datą 3 marca 1935 roku.

Tennis-Borussia z Berlina zmierzy się z Ruchem.

Zapowiedziany mecz piłkarski między mistrzowską drużyną Ruchu i znaną berlińską drużyną Tennis-Borussia, który odbędzie się w W. Hajdukach w dniu 3 marca, wzbudził znaczne zainteresowanie. Tennis-Borussia znana jest na Śląsku ze swego występu w ub. roku w spotkaniu z drużyną IFC, z którą wygrała 5:3. Drużyna ta wygrała również swego czasu z Wartą poznańską w stosunku 4:2.

Gramy z Berlinem i z Budapesztem.

W dniu Ligi PZPN projektowane jest przez zarząd Ligi urządzenie meczów na dwóch frontach, a mianowicie pierwszy zespół walczyć będzie w Warszawie z reprezentacją Budapesztu (ewnt. z repr. Berlina) a drugi — rozegra mecz w Lipsku z reprezentacją Lipska. Mecz w Lipsku będzie jednocześnie spotkaniem rewanżowem po zeszłorocznym meczu w Warszawie, w którym wygrała reprezentacja Ligi w stosunku 5:0.

Międzynarodowy turniej piłkarski

odbędzie się w Brukseli z okazji wystawy światowej. Organizatorzy wysłali zaproszenia do czołowych drużyn Hiszpanji, Francji, Holandji, Niemiec, Polski i Włoch.

Zawody bokserskie w Dąbrowie.

W niedzielę 2 marca odbędą się w Dąbrowie w kinie „Bajka" zawody bokserskie pomiędzy R.K.S. Dąbrowa, a „Sokół" Czeladź. Początek o godz. 11 przed południem.

Z CAŁEJ POLSKI

JADŁ ZDECHŁE MYSZY.

Przed sądem w Kołomyji odbyła się rozprawa przeciwko małżonkom: Iłkowi i Parasce Boroszczukom z Hańkowiec, oskarżonym o podpalenie chaty sąsiadki Marji Bojczuk. Na rozprawie Iłko Boroszczuk przyznał się poczciwie do zarzucanego mu czynu, tłumacząc, że wykonał tylko rozkaz żony, która mu zagroziła wrazie nieposłuchu zemstą swego kochanka. Paraska Boroszczuk natomiast broniła się, że nic to ze zbrodnią nie ma wspólnego. Pomniejszyli winę Iłki Boroszczuka świadkowie, przedstawiając, że jest osobnikiem nienormalnym, czego dowodem jest to, że często zjadał on zdechłe myszy i inne paskudztwa, smakował w surowych kartoflach i w burakach z łupiną, że wobec tego ma znacznie ograniczoną zdolność rozpoznawania swych czynów. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych sąd, uwzględniając ograniczoną zdolność rozpoznawania czynów, zasądził Boroszczuka na 2 lata więzienia, żonę zaś jego, Paraskę, uwolnił od winy, stojąc na stanowisku, że tylko zeznania męża nie mogą stanowić wystarczającego dowodu.

KRWAWA TRAGEDJA MIŁOSNA.

We wsi Wasylkowce koło Husiatyna zamordowano starszego ułana 9 pułku ułanów z Trembowli Tytora Mirosława. Tytor jeszcze przed pójściem do wojska kochał się w Michalinie Zdebelak, która w międzyczasie wyszła zamąż za niejakiego Kunickiego. Po przyjeździe na urlop do rodzinnej wsi, Tytor począł się spowrotem zalecać do swej ukochanej nie żyjącej zbyt dobrze z mężem. Brat i ojciec Kunickiej Kazimierz i Prochow Zdebelakowie w nocy, kiedy Tytor szedł drogą do sąsiedniej wsi Nizborka, zaczaili się na niego w zamiarze morderczym, chcąc uniemożliwić rozbicie małżeństwa córki i siostry. Kazimierz Zdebelak dał strzał do ułana, raniąc go ciężko. Kiedy nieprzytomny ułan upadł na ziemię Zdebelakowie zanieśli go do swego domu, poczem zgłosili się obaj na posterunku policyjnym. Przewieziony do Tarnopola Tytor zmarł w szpitalu.

PROGRAM RADJOWY

KONCERT ZESPOŁU T. SEREDYŃSKIEGO.

Koncerty lwowskiego zespołu Tadeusza Seredyńskiego, których program składa się z lekkich utworów salonowych, zdobyły sobie szerokie koła słuchaczy, nigdy nie omijających sposobności przysłuchania się pełnym wdzięku, świetnie wykonanym walcom, marszom i potpourri. W dniu 1 marca o godz. 12.10 orkiestra T. Seredyńskiego wystąpi z koncertem o bardzo urozmaiconym programie.

PIEŚNI KURPIOWSKIE SZYMANOWSKIEGO

Wielki talent Karola Szymanowskiego, świadomo i celowo zwraca się do elementów ludowych znajdując w muzyce ludowej źródło nowych impulsów twórczych. Folklor jest dla wielkiego kompozytora surowym materjałem, który w jego rękach staje się muzyką pełną fantazji i wytwornej subtelności. W piątek (1.III) o godz. 19.30 będą mogli słuchacze wysłuchać bogatych w swym nastroju artystycznym pieśni kurpiowskich w wykonaniu wybitnie kulturalnego śpiewaka, tenora, Maurycego Janowskiego. W programie: „Leciały żórawie", „Wyszła buzycka", „U woz mamo" i „U jeziorecka".

CZWARTEK 28 LUTEGO 1935 R.

6.45 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. hejnał. 12.10 Program dla dzieci. 122.XVII poranek szkolny. 15.35 Ceduła giełdy zbożowo-towarowej. 15.45 Płyty. 16.00 Muzyka lekka. 16.45 Lekcja języka francuskiego. 17.00 Teatr Wyobraźni — słuchowisko p.t. „Z przeszłości". 17.50 Feljeton sportowy. 18.15 Płyty z objaśnieniami. 19.00 Duety. 19.30 Płyty. 19.50 Wiadomości sportowe. 20,00 Koncert wieczorny. 21.00 „Sonaty L. van Beethovena" 21.45 „Kultura Wielkopolska". 22.15 Muzyka taneczna. 24.45 Porady radjotechniczne. 23.05 Muzyka taneczna.

CECH BLACHARZY w Sosnowcu Orla 18

zaprasza p.p. Członków i Sympatyków

na Mszę Św.

patrona Blacharzy, która odbędzie się w dniu 3 marca godz. 8.30 rano w Kościele Św. Tomasza w Pogoni
1137

ANGIELSKIE WOJSKA WRÓCIŁY Z SAARY



Wojska angielskie, które stanowiły załogę Zagłębia Saary w okresie plebiscytu, powróciły obecnie do ojczyzny. Ilustracja przedstawia przyjęcie wracających żołnierzy w Dover.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

SŁUŻĄCA

do wszystkiego z dobrem gotowaniem potrzebna od zaraz. Sosnowiec, Aleja 15 m. 2
1121

KUCHARKA

potrzebna, zgłaszać się do p inżynierowej Krampe, ul. Aleja 7.

OPIEKĘ,

lektorki, towarzystwo starszej, dobrej pani, zarząd domu, lub do dzieci (prócz samotnych) przyjmie inteligentna, przystojna, miła, wesoła młoda panna. Sosnowiec, ul Będzińska 39 m. 6.— pod „Złote serce".
1134

POTRZEBNA

służąca do wszystkiego bez prania, z dobremi świadectwami. Zgłoszenia: Zagórze, Miraszewskich 61 m. 2
1141

UZDROWISKA

BYSTRA

„Słoneczna" (nazwa dawniejsza „Uzdrowisko") Dra Szarewskiego, pensjonat dla zdrowych i uzdrowieńców. Ceny umiarkowane.
296

LOKALE

P O K Ó J

umeblowany z wygodami, z utrzymaniem lub bez poszukiwany. Zgłoszenia pod „Pokój".
1136

UMEBLOWANY

pokój do wynajęcia zaraz. Sosnowiec, — 1 Maja 12a m. 6.
1132

KUPNO i SPRZEDAŻ

P L A C

śródmieście 80 prętów ogrodzony zatwierdzonym planem budowy— 3-go Maja 7 m. 8.
1074

PLAC

budowlany ogrodzony 42 pręty przy ul. Moniuszki 2-a sprzedam zaraz. — Wiadomość: Kołłątaja 11 (dozorca wskaże).
924

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO

dowód osobisty wydany w Dziedzicach. — Śląsk Cieszyński, który unieważniam Andrzej Koziarczyk.
1122

Różne

ŻARÓWKI

najtaniej oferty na żądanie Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne Inżynier Bolesław Jurski, Kraków, Jagiellońska 4. tel. 131 98
504

Wanny, wanienki

nasiadówki, prałki, ... cynkowe — ... tły na bieliznę nasady kominowe ... rujące, **WIADRA AUTOMATYCZNE** dla ... lów sanitarnych — ... wielkim wyborze. ... my bardzo przystępne A. Hesse. Sosnowiec, Orla 11, tel. 4...

ZAKŁAD TAPICERSKI

Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany ... terace, tapczany, ... zetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. ... runki dogodne.

Instalacje

oświetlenia elektrycznego na 10-cio miesięczne raty z upoważnienia Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem wykonuje Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych STEFAN SKOREK. Sosnowiec, ul. Kaliska ... Tel. 14-76.

ROZSĄDNY WŁADZIO

Pan Władzio i panna Mania są na ... Spacerują po pastwisku, raptem na ... Manię rzuca się krowa!

Panna Mania woła: Ratunku! — ale ... Władzio bierze nogi za pas i, udając że nie słyszy, ucieka.

Panna Mania spotyka go wieczorem i ... wi:

— Wstyd! Nigdybym się po panu tego spodziewała! Uciekł pan, a mnie pan ... wił na pastwę krowy! Wstyd! A dziś kiedyśmy byli nad rzeczką, powiedział ... żeby pan dla mnie do wody skoczył!

— No, to co? — odpowiada pan Władzio.

— Wcale nie skłamałem! W tej rzece ... wody najwyżej do kolan, a na walce ... ków, to ja się nie znam...

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś! Największa sensacja dla bywalców kina! Tylko oni a nie kto inny! **Kto?**

PAT i autentyczny PATACHON

w swojej ostatniej wiedeńskiej komedjo-farsie tryskającej zdrowym humorem p. t.

PAT i PATACHON JAKO JAZZBANDYŚCI

Film dla starych i młodych | Film dla zakochanych | Film dla wszystkich

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i Pata.

KINO „EDEN"

Dziś! **Wielki komik HAROLD LLOYD** po dwuletnim milczeniu przemówił i trafił do serc miljonów w świetnej komedji nowego typu p. t.

KOCI PAZUR

(Kozioł ofiarny)

Sensacyjne przygody, romans, humor, śpiew, taniec, wystawa.

Nadprogram: Tygodnik Foxa.

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Dziś! Potężny film polski! Dziś!

Eugenjusz Bodo, Michał Zniez, Franciszek Brodniewicz

w filmie sensacyjno-erotycznym p. t.

Czarna perła

w roli tyt. bohaterka filmu „Tabu" **słynna mulatka RERI**

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 16.00 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się ...

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. ...